

Sygn. akt: I C 387/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Franczak - Opiela
Protokolant:	sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko K. T., J. T. i małoletniej M. T. reprezentowanej przez kuratora kolizyjnego

o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia

I. ustala, że wydziedziczenie pozwanej K. T. dokonane przez zmarłego J. S. (1) w testamencie własnoręcznym z dnia 11 marca 1991 r. jest bezpodstawne;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10 217 zł (dziesięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów postępowania;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu adw. M. K. Kancelaria Adwokacka w Z., ul. (...) kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) w tym kwotę 1 656 zł podatku VAT – tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora kolizyjnego dla małoletniej pozwanej M. T.;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanych K. T., J. T. i małoletniej M. T. solidarnie kwotę 7 275 zł (siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 387/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 lipca 2014 r.

W pozwie skierowanym przeciwko K. T., J. T. oraz małoletniej M. Z. T. reprezentowanej przez kuratora kolizyjnego, M. S. domagał się ustalenia bezpodstawności wydziedziczenia K. T. przez jej ojca J. S. (1) dokonanego w testamencie z dnia 11 marca 1991 r. wnosząc zarazem o zasądzenie kosztów postępowania.

Przywołując okoliczności ujawnione w toku postępowania o zachówek (sygn. I C 393/09) wskazał na bezpodstawność klauzuli wydziedziczenia, a to z uwagi na dokonane przebaczenie, czy wręcz przekonanie, że podstawa wydziedziczenia faktycznie nigdy nie istniała. Z samych zeznań K. T. wynika bowiem, że nie było między nią a spadkodawcą jakiegokolwiek konfliktu, a ona sama zaskoczona była faktem wydziedziczenia zwłaszcza, że już po swoim wyjeździe do USA odwiedziła ojca, a także - została przez niego uposażona majątkowo. Interes prawny w wytoczeniu

przedmiotowego powództwa powód upatrywał w różnym zakresie swojej odpowiedzialności z tytułu zachowku wskazując, iż wydziedziczenie K. T. stało się podstawą roszczenia o zachowek ze strony jej córek M. T. i J. T., które w chwili otwarcia spadku pozostawały osobami małoletnimi (k. 1-5).

K. T. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż wbrew twierdzeniom pozwu, w okolicznościach sprawy brak jest dowodów przemawiających za zaistnieniem przebaczenia. W szczególności okoliczności tej nie potwierdza jednorazowa jej wizyta w miejscu zamieszkania spadkodawcy. Nie bez znaczenia pozostaje, iż decydując się na jej wydziedziczenie, J. S. (1) korzystał z pomocy prawnej udzielonej przez profesjonalnego pełnomocnika, który na mocy przedmiotowego testamentu został ustanowiony jego wykonawcą a następnie występował w sprawie o zachowek. W ten sposób spadkodawca, który sporządził testament znał zarówno znaczenie, jak też doniosłość dokonanej przez siebie czynności; nie sporządził też nowego testamentu, nie pozostawił także żadnego innego dowodu, który miałby potwierdzać żądanie pozwu (k. 73-74).

J. T. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przywołała, iż materiał zgromadzony w sprawie o sygn. I C 393/09 nie jest wystarczający do stwierdzenia, że spadkodawca swojej córce przebaczył, nie może zaś o tym świadczyć incydentalna wizyta K. T. w miejscu zamieszkania spadkodawcy. Przesądzające znaczenie w tym zakresie ma bowiem treść testamentu jako wyraz ostatniej woli spadkodawcy. Wskazała, iż nawet gdyby wydziedziczenie, jak twierdzi powód, miało jedynie charakter fikcyjny, spadkodawca nie sporządziłby testamentu o ujawnionej treści, a mając możliwość jego zmiany, odwołałby testament zawierający wydziedziczenie bądź oświadczenie w przedmiocie wydziedziczenia, zwłaszcza, że korzystał z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika (k. 89-90).

Reprezentowana przez kuratora kolizyjnego małoletnia M. Z. T. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 marca 1991 r. J. S. (1) sporządził testament własnoręczny, w którym m.in. oświadczył, że wydziedzicza swoją córkę K. cyt. „ponieważ nie utrzymuje (z nią) żadnych więzi rodzinnych pomimo, żełożyłem na jej utrzymanie oraz wyposażylem ją majątkowo”.

(dowód: testament własnoręczny sporządzony przez J. S. (1) z dn. 11.05.1991 r. k. 6)

Spadek po zmarłym w dniu 28 listopada 2004 r. w Z. J. S. (1) na podstawie testamentu z dnia 11 marca 1991 r. nabył syn M. S. w całości.

(dowód: postanowienie z dn. 6.08.2008 r. k. 157 akt związkowych Sądu Rejonowego w Zakopanem w sprawie o sygn. I Ns 393/06)

W chwili śmierci, spadkodawca był rozwiedziony, a jedynymi spadkobiercami ustawowymi pozostawały jego dzieci: córka z pierwszego małżeństwa K. T. ur. (...) i syn z drugiego małżeństwa M. S. ur. (...) (okoliczności bezsporne).

Od czasu gdy jak K. T. miała dwa lub trzy lata jej rodzice uzyskali rozwód, pozwana miała sporadyczny, parokrotny kontakt z ojcem, ograniczony do spotkań w ramach postępowań sądowych o alimenty zainicjowanych przez matkę przeciwko ojcu. Od tego czasu, poza zasądzonymi kwotami, J. S. (1) nigdy w innym sposób nie współfinansował jej utrzymania. Niedługo po rozwodzie, pozwana wraz z matką przeprowadziły się do jej domu rodzinnego w G., gdzie zamieszkały na stałe. Po tym jak przy okazji uzyskanej w 1984 r. pełnoletniości K. T. w towarzystwie matki jednorazowo odwiedziła ojca przebywającego w B., przy ogólnikowym wskazaniu na łączące pokrewieństwo ale bez sprecyzowania jego stopnia, został jej przedstawiony kilkunastoletni w tym czasie powód. W tym czasie pozwana dysponowała od

matki informacjami o doznanym przez ojca wcześniej urazie skutkującym bezwładem ręki, którego skutki miała okazję wówczas zaobserwować.

Mając 24 lata, pozwana wraz z mężem wyjechała na stałe do USA, w tym czasie nie utrzymując relacji z ojcem i nie uprzedzając go wcześniej o swoich planach. Od tego czasu incydentalnie dzwoniła do ojca i utrzymując korespondencję listowną, kontakty te miały jednak wyłącznie wymiar oficjalny. Spadkodawca nigdy nie zwracał się do córki o powrót, pozwana zaś nigdy nie partycypowała w kosztach jego utrzymania. Ostatni bezpośredni kontakt z ojcem miała w 2004 r. kiedy przy okazji swojego pobytu w kraju, z całą rodziną zatrzymała się w jego domu w B.; w tym czasie wszyscy korzystali z gościnności zamieszkującej w sąsiedztwie ojczystej babci.

(dowód: zdjęcia z 2004 r. k. 362-365, protokół rozprawy z dn. 8.09.2011 r. 366-368 akt związkowych Sądu Okręgowego w Nowym Sączu o sygn. I C 393/09, protokół przesłuchania J. S. (2) k. 146-147 i K. M. k. 169-170, E. S. k. 210-211, protokół przesłuchania K. T. k. 216, zeznania M. S. 00:04:43)

Swój kolejny związek małżeński J. S. (1) rozwiązał przez rozwód w momencie gdy pochodzący z tego związku syn M. S. miał pięć lat; do tego czasu wszyscy wspólnie zamieszkiwali w W.. Pomimo urazu lewego splotu barkowego doznanego w wypadku w jakim uczestniczył w 1976 r., w późniejszym okresie, wraz ze swoją matką, J. S. (1) prowadził pensjonat na terenie B., gdzie w skali roku przebywał średnio przez okres 7-8 miesięcy, pozostały czas zamieszkując w W., gdzie prowadził zajęcia ze studentami; bezwład ręki nie uniemożliwiał mu prowadzenia pojazdu. J. S. (1) ostatecznie zamieszkał w B. w czasie, gdy powód był w klasie maturalnej. W 2002 r. przy okazji zakończonej hospitalizacji w związku z zapaścią na skutek przedawkowania zaaplikowanych sobie leków przeciwbólowych na nasilające się stany bólowe, spadkodawca przyznał synowi, że ma jeszcze przyrodnią siostrę ale w sporządzonym przez siebie testamentie uczynił go wyłącznym spadkobiercą. O odwiedzinach pozwanej w 2004 r. spadkodawca syna nie informował.

(dowód: zeznania powoda M. S. 00:03:49, protokół przesłuchania J. S. (2) k. 146-147)

Przed tut. Sądem w sprawie o sygn. I C 393/09 toczy się postępowanie z powództwa J. T. i małoletniej M. Z. T. o zachówek. W toku postępowania, K. T. cofnęła pozew w zakresie zasądzenia zachowku na jej rzecz (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty, w tym również dokumenty zawarte w aktach wymienionych spraw związkowych - których autentyczność i moc dowodowa nie była przez żadną ze stron kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu - przede wszystkim zaś jednak w oparciu o źródła osobowe - zeznania świadków oraz stron, w tym zeznania K. T., uzupełnione wynikiem jej przesłuchania w toczącej się przed tut. Sądem sprawie o zachówek.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, zeznania świadków miały pomocnicze znaczenie z tego względu, iż obejmowały one jedynie ogólne informacje odnoszące się do relacji rodzinnych spadkodawcy, które zresztą nierzadko pozostawały oparte na domysłach, niemniej jednak w niezbędnym zakresie pozwoliły na dodatkową weryfikację twierdzeń stron. Najpełniejszymi wiadomościami w tym względzie dysponował J. S. (2), bliski znajomy spadkodawcy, a w okresie 1985 - 1990 (1991), współlokator w jego domu. W istotnym zakresie świadek nakreślił, iż spadkodawca żalił się w jego obecności na sytuację rodzinną w jakiej się znalazł, a także związane z tym problemy finansowe, również w zakresie alimentów, przyznał jednak zarazem, iż w jego odczuciu, spadkodawca nie miał do córki pretensji ani żalu o jej nieobecność w kraju. Zbieżne z tymi zeznaniami pozostawały również zeznania byłej żony spadkodawcy K. M. (która pomimo rozwodu, utrzymywała z byłym małżonkiem systematyczny kontakt), a także jego siostry E. S.. Wprawdzie w sprawie nie została wykazana prawdziwość - co obie podnosiły - twierdzeń o finansowym uposażeniu córki przez spadkodawcę (kategorycznie przeczyła temu sama pozwana), niemniej jednak potwierdziły one, że również w ich obecności spadkodawca nie sygnalizował pretensji o brak zainteresowania ze strony córki, co wynikało również z istniejącej po jego stronie świadomości, że zamieszkuje ona za oceanem.

W tych okolicznościach, Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności stronom. Zarówno M. S., jak też K. T., zasadniczo zbieżnie przedstawili sytuację rodzinną spadkodawcy - choć każde z nich z własnego punktu widzenia,

relacje te wzajemnie się uzupełniały. Konfrontując zeznania pozwanej z treścią zeznań przedstawionych w trakcie jej przesłuchania w sprawie związkowej o zachówek, Sąd zważył jedynie na ich niekonsekwencję w zakresie, w jakim z jednej strony zarzucała ojcu, że kierowana do niego korespondencja listowna pozostawała bez jego odpowiedzi (k. 367), z drugiej zaś wskazywała, że w trakcie swojego pobytu w USA, nigdy nie ujawniała mu swojego adresu zamieszkania (k. 217); nie bez znaczenia pozostawała przy tym ta część jej zeznań, w których pozwana przyznała, iż w jej relacjach z ojcem nie było konfliktów (k. 367v).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c. stanowi istnienie po stronie inicjującego postępowanie interesu prawnego, przy czym przez pojęcie interesu prawnego rozumie się potrzebę uzyskania korzyści w sferze prawnej podmiotu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga przez to ustalenia, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami w następstwie których, ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia praw strony, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania określonych uprawnień.

W rozpatrywanej sprawie, interes prawny powoda w żądaniu ustalenia bezpodstawności wydziedziczenia wynika z różnego zakresu jego odpowiedzialności w toczącej się sprawie o zachówek i wiąże się z faktem, że zachówek wydziedziczonygo zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, podczas gdy zachówek małoletnich (w dacie spadkobrania) zstępnych wydziedziczonygo zstępnego - dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 k.c. i art. 1011 k.c.). Zwraca jednak w tym względzie uwagę, iż fakt istnienia po stronie powoda interesu prawnego nie był w sprawie kwestionowany, spór zaś koncentrował się wokół kwestii związanych ze skutecznością zawartego w testamencie z dnia 11 marca 1991 r. zastrzeżenia wydziedziczenia pozwanej K. T..

Zwraca uwagę, iż samo wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia, skoro dana przyczyna - w chwili jego dokonania - musi rzeczywiście istnieć. Zarówno ze względu na szczególny charakter instytucji zachowku - mającego na celu urzeczywistnienie obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych w sytuacji pozbawienia uprawnionych należnego im zachowku (art. 991 § 2 k.c.), jak i wynikające z tego szczególne, wyjątkowe warunki przy zaistnieniu których możliwe jest pozbawienie tego prawa, wpływają na przyjęcie, iż katalog podstaw wydziedziczenia ma charakter zamknięty, co z kolei skutkuje tym, że niedopuszczalne jest wydziedziczenie z innego powodu niż określone w art. 1008 k.c.; nieuprawnione jest również dokonywanie wykładni rozszerzającej objętych nim podstaw.

Wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. przyczyna wydziedziczenia, jaka w świetle treści testamentu z dnia 11 marca 1991 r. poddana została pod ocenę Sądu w niniejszej sprawie, obejmuje uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Istotnym w tym zakresie pozostaje, iż w świetle art. 1009 k.c. przyjmuje się, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić przyczyny swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonygo przynależnego mu prawa (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. VI ACa 578/13, Lex nr 1444939, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 maja 2013 r., sygn. I ACa 412/13, Lex nr 1363335). W tych okolicznościach samo ogólnikowe sformułowanie spadkodawcy, iż córka K. „nie utrzymuje żadnych więzi rodzinnych”, w ocenie Sądu nie wystarcza do uznania wydziedziczenia za skuteczne, niewątpliwie bowiem jest ono na tyle szerokie, iż na podstawie samej tylko treści testamentu - która ma zasadnicze znaczenie przy ocenie woli spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia z powodu konkretnej przesłanki - nie poddaje się weryfikacji, w tym zwłaszcza ocenie pod kątem o jakie zachowania chodzi. Zwraca tymczasem uwagę, iż przyczyny takie muszą być precyzyjnie wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie, nie zaś przez stronę - na użytek toczącego się procesu, zwłaszcza z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia rodzinnych więzi.

Wydziedziczenie pozostaje nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu - nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła, w związku z czym przyjmuje się, że spadkodawca winien opisać w testamencie przykłady konkretnych zachowań uprawnionego do zachowku, które wypełniałyby ustawowe przesłanki, nie jest zaś wystarczające posłużenie się ogólnymi sformułowaniami, bez wskazania konkretnych zachowań lub rodzaju obowiązków. Konkretnie przykłady zarzutów spadkodawcy względem uprawnionego przywołuje zresztą dostępne orzecznictwo wiążąc je np. z niewykonywaniem obowiązku alimentacyjnego czy - niezbędnej ze względu na stan zdrowia lub wiek - opieki nad spadkodawcą, bądź też konkretnym zachowaniu, które to dopiero prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., sygn. II CKN 1397/00, Lex nr 75286). Jaskrawe naruszenie obowiązków rodzinnych stanowi także w świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa i doktryny wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu czy brak udziału w jego życiu - choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Podkreślenia przy tym wymaga, że wskazane zachowania obejmują szczególnie rażące wypadki nagannego postępowania osoby uprawnionej do zachowku, w związku z czym nie tylko muszą nosić cechy uporczywości tj. być długotrwałe lub wielokrotne, ale przede wszystkim - podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które uprawniony nie miał wpływu lub za które nie odpowiada (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 r., sygn. VI ACa 448/09, Lex nr 1120264).

Niezależnie zatem od tego, iż samo wskazanie w testamencie J. S. (1) przyczyny wydziedziczenia K. T. polegającej na nieutrzymywaniu żadnych więzi rodzinnych, w ocenie Sądu, nie mogło stanowić skutecznego jej wydziedziczenia w oparciu o przywołane normy, co stanowiło samodzielną przesłankę uwzględnienia powodztwa, w ujawnionych okolicznościach uznać należało, że wskazana przyczyna w rzeczywistości nie zaistniała, nie można bowiem pomijać okoliczności jakie towarzyszyły oświadczeniu spadkodawcy.

Niewątpliwie na wzajemne relacje uprawnionej i spadkobiercy, od wczesnych jej lat, wpływ miała sytuacja rodzinna zakończona rozwodem rodziców pozwanej (około 1967 lub 1968 r.), a kolejno związanie się ojca z inną kobietą i założenie przez niego nowej rodziny. W sytuacji gdy pozwana, od wczesnej młodości pozbawiona była kontaktów umożliwiających utrwalenie w jej świadomości osoby ojca - pozostawała pod wyłączną opieką matki, ojciec nie współuczestniczył w opiece nad córką i w jej wychowaniu, w późniejszym zaś okresie z własnej inicjatywy nie utrzymywał z nią kontaktu, a spór rodziła nawet kwestia finansowej partycypacji w kosztach utrzymania córki, nie może budzić wątpliwości, iż w sytuacji gdy rodzicielskie relacje J. S. (1) z K. T. nie były utrzymywane, więzi rodzinne nie uległy rozwinięciu. W zaistniałej sytuacji, nawet przy przyjęciu, iż w dacie wydziedziczenia pozwana miała 25 lat, nie można czynić jej uzasadnionego zarzutu, iż ze swej strony nie utrzymywała ona z ojcem żadnych więzi. Niewątpliwie bowiem choć w istocie w dacie wydziedziczenia pozwana nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów, decydujący na to wpływ miała dalece dystansująca postawa J. S. (1) we wcześniejszym okresie. W takich okolicznościach, utrzymywanie bliskich relacji pozwanej z ojcem (więzi rodzinnych) wykluczało jego wcześniejsze zachowanie - oceniane z punktu widzenia osoby dorosłej na której ciążyą obowiązki wynikające z treści władzy rodzicielskiej i kontaktów, które z tej racji, nie mogą obciążać wyłącznie dziecka. W takiej sytuacji drugorzędne znaczenie miały intencje jakie przyświecały spadkodawcy decydującemu się na formalne wydziedziczenie córki, a w dalszej kolejności okoliczność czy spadkodawca dokonał skutecznie aktu przebaczenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika też by spadkobierca potrzebował pomocy lub opieki, a zwłaszcza by oczekiwał tego od pozwanej ujawniając zarazem żal za brak kontaktów z jej strony; zeznania J. S. (2) prowadziły bowiem do wniosku, iż cierpienia związane z osamotnieniem miały szersze podłoże, wywołane ogólną sytuacją rodzinną w jakiej się znalazł w związku z drugim rozwodem oraz ograniczonym kontaktem z obydwojgiem dzieci.

W tych okolicznościach Sąd ustalił, iż wydziedziczenie pozwanej K. T. dokonane przez zmarłego J. S. (1) w testamencie własnoręcznym z dnia 11 marca 1991 r. było bezpodstawne, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy czym na zasadzone solidarnie od pozwanych na rzecz powoda koszty postępowania złożyły się uiszczona kwota opłaty od pozwu (3.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego - w oparciu o treść § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa; na analogicznej zasadzie, przy uwzględnieniu treści § 2 ust. 3 wymienionego rozporządzenia, przyznał zarazem Sąd adw. M. K. Kancelaria Adwokacka w Z. ul. (...) kwotę 8.856 zł, w tym kwotę 1.656 zł podatku VAT - tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora kolizyjnego dla małoletniej pozwanej M. T. (§ 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratorów - Dz.U. Nr 27, poz. 197 ze zm. w zw. z art. 148 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - tj. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.). Sąd nakazał nadto ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7.275 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu od uiszczenia której zwolniony był powód.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

N., dnia 16.07.2014 r.